CENA NUMERU 20 gr.

ok 4. Siedlce, dn. 7 marca 1937 r. Nr. 10 (149)

# ŻYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

edakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. r. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczać: rachunek „Życia Podlasia". Telefon Nr. 2?

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

## Z RADY POWIATOWEJ

W dniu 27 lutego 1937 roku w gmachu Starostwa odbyło się posiedzenie Siedleckiej Rady Powiatowej. W posiedzeniu było obecnych 48 z ogólnej ilości 50 członków Rady i Wydziału Powiatowego. Przewodniczył marosta Powiatowy p. Stanisław Gutowski. Przed przystąpieniem do rozpatrywania projektu budżetu na 1937/38 r. uchwalonego przez Wydział Powiatowy, Przewodniczący w ogólnych zarysach przedstawił członkom Rady potrzeby gospodarcze powiatu, jakie zostały uwzględnione w tym budżecie. Następnie przewodniczący zaproponował, aby przed zreferowaniem każdego działu był odczytany odnośny ustęp protokułu Komisji Rewizyjnej, która z ramienia Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego w Warszawie dokonała lustracji gospodarki Siedleckiego Powiatowego Związku Samorządowego i sprecyzowała poglądy na stan w poszczególnych dziedzinach, oraz dała wytyczne jak winna się układać gospodarka w okresie opancerzonego budżetu.

Propozycja przewodniczącego została przyjęta przez Radę jednomyślnie, poczym przystąpiono do rozpatrywania samego preliminarza.

Podczas dyskusji nad działem V — drogi i place publiczne, radny p. Szczepan Ciekot zapytuje, dlaczego buduje się drogę Siedlce — Domanice: czyżby dlatego, że „Ziemia Siedlecka" tam pisze? Następnie prosi o wyjaśnienie, dlaczego odcinek tej drogi w porównaniu z innymi zaprojektowany jest tak drogo.

Przewodniczący wyjaśnia, że sprawa budowy tej drogi była poruszona wcześniej w jesieni zeszłego roku. Wówczas, na zebraniu w Starostwie, p. Wice-prezydent Zdanowski, ze względu na to, że projektowany odcinek drogi przebiduje się na terenie miasta, zgodził się wybudować go w ten sposób, że Powiat dowiezie kamień zakupiony w firmie Wodynie, a miasto wykona roboty ziemne i brukarskie za gotówkę, wysłaną z Funduszu Pracy. Ponieważ kosztowała 1500 m² kamienia w okresie zimowym robót w polu okazała się niemożliwa, projekt p. Zdanowskiego został odrzucony, natomiast Wydział Powiatowy wystąpił sam do Funduszu Pracy o udzielenie zapomogi na zaradzenie bezrobotnych na tej drodze z miastem. Fundusz Pracy przyznał na ten cel zapomogę w wysokości 20.000 zł., powiat zaś da gotówką 6.000 zł. na zakup kamienia około i 20.000 zł. w robiznie, przeznaczonym na przebudowę.

W rezultacie uchwalono budżet na 1937/38 w globalnej sumie zł. 483.119.89 po stronie wydatków, jak i dochodów.

Po uchwaleniu budżetu, na wniosek radnego Sporzyńskiego, Rada Powiatowa powzięła jednogłośnie następującą uchwałę:

Po zapoznaniu się z treścią protokułu polustracyjnego Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego w Warszawie i rozważywszy opinie tegoż Związku o gospodarce Siedleckiego Powiatowego Związku Samorządowego, Rada Powiatowa wyraża swe uznanie i podziękowanie Panu Przewodniczącemu Stanisławowi Gulińskiemu i całemu Wydziałowi Powiatowemu za nadzwyczaj umiejętne, oszczędne i celowe zarządzanie funduszami samorządowemi i tak wielkie efekty gospodarcze osiągnięte w niezmiernie trudnych dla samorządu warunkach finansowych.

Rada Powiatowa ze specjalnym uznaniem podkreśla olbrzymi wysiłek prac, położony przez Wydział Powiatowy, w dziedzinie budowy dróg, w której to dziedzinie, mimo konieczności stałego konsumowania części opłat drogowych na spłatę długów i inne potrzeby budżetowe, zrobiono tak wiele, że powiat Siedlecki wysunął się na pierwsze miejsce w Województwie Lubelskim.

Następnie powzięto szereg uchwał o daninach komunalnych na rok 1937/38 i dokonano wyboru członka do Rady Szkolnej Powiatowej, którym został p. Tomasz Złotkowski, poczym Przewodniczący zamknął posiedzenie.

## RATUJMY PIEŚNI I MUZYKĘ LUDOWĄ

Z apelem tym zwraca się do ogółu społeczeństwa „Centralne Archiwum Fonograficzne" (Warszawa 1, Krak. Przedmieście 32, tel. 668-55). Archiwum to założone w lecie 1934 r. jako instytucja naukowa przy pomocy Funduszu Kultury Narodowej oraz subsydiowane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Fundusz Kultury Narodowej, ma na celu zbieranie, opracowywanie i ściśle naukowe wydanie muzyki i pieśni ludowej w Polsce. Poraz pierwszy w odrodzonej Polsce stworzono placówkę naukową, której dążeniem jest ocalenie pieśni i muzyki ludowej w całości, t.j. nie tylko polskiej, ale też innych narodowości, mieszkających w granicach Rzeczypospolitej.

W dobie niesłychanego rozwoju cywilizacji i techniki, kiedy zdobycze techniczne docierają aż do najbardziej zapadłych zakątków kraju, folklor stoi przed zagładą: radio, służba wojskowa, pobyt w mieście i t.d., i t.d., oto czynniki które w szybkim tempie sprowadzają wpływy miejskie na wieś. Wieś nasza coraz rzadziej rozbrzmiewa nutą melodii i pieśni ludowej. Młodsza generacja przeważnie nie zna dawnych pieśni, starsza — zapomina; tańczy się tanga, foxtroty i t.p.! Czas już przystąpić do ratowania tego, co jeszcze wogóle uratować można!

Ponieważ zadanie to jest wprost olbrzymie, a możliwości finansowe „Centrainego Archiwum Fonograficznego" są niesłychanie skromne — nie ma wystarczającego zespołu pracowników (liczba dotychczasowych współpracowników w Archiwum jest bardzo szczupła ze względu na pracę honorową), ani też odpowiednich funduszów, aby módz wszędzie wysłać zbieraczy w teren celem nagrywania muzyki ludowej zapomocą fonografu, — „Centralne Archiwum Fonograficzne" zwraca się do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o współpracę przy tym tak ważnym i palącym zadaniu.

Pomoc i współpraca mogą być różnorodne:

a) Istnieje wiele osób, posiadających pieśni ludowe, zbierane przez wiele lat. Ci mogliby udostępnić swe zbiory „Centralnemu archiwum Fonograficznemu", oddając swe zapiski na własność albo wypożyczając je Archiwum do skopiowania, zastrzegając sobie prawa autorskie i ujawnienie nazwiska (koszty przesyłki zostaną zwrócone).

b) Ci którzyby chcieli zbierać, otrzymują wskazówki, w jaki sposób mają do pracy tej przystąpić.

c) Są wreszcie jednostki, stowarzyszenia i instytucje, które mogłyby finansowo poprzeć akcję wspomnianego Archiwum.

Zaznacza się, że do Archiwum nadają się:

1. ludowe pieśni wszystkich narodowości, zamieszkujących Polskę (melodie z tekstem, albo teksty czy tylko melodie),

2. melodie ludowych tańców,

3. oraz wszystko, co dotyczy muzyki i pieśni ludowej, a więc chętnie będą przyjęte (drukowane) zbiory i poszczególne prace na ten temat.

*Kier. „Centr. Arch. Fon."*

*(—) dr. Julian Pulikowski*

*docent Uniwersyt. J. Piłsudskiego.*

## Z Rady Miejskiej

W dniu 3 marca b.r. o godz. 12-ej miała się zebrać Rada Miejska dla obradowania nad budżetem na rok 1937/38.

Jednakże większość Rady Miejskiej, która swego czasu wyraziła votum nieufności p. vice-prezydentowi Zdanowskiemu i żądała jego ustąpienia, postanowiła wstrzymać się od brania udziału w posiedzeniach Rady i złożyła w tymże dniu, przed godz. 15-tą na ręce p. prezydenta Łaguny następujące oświadczenie:

Wobec tego, że wniosek większości radnych, złożony na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 8 lutego r.b. dotąd nie dał konkretnych wyników, a współpraca z Zarządem miasta w obecnej niezdrowej atmosferze jest dla nas niemożliwa — my, niżej podpisani radni, którzy złożyliśmy ten wniosek, zmuszeni jesteśmy wstrzymać się od obrad nad preliminarzem budżetowym do czasu stworzenia przez Władze Nadzorcze normalnych warunków pracy.

Wieczorem o godz. 19.30 p. prezydent Łaguna, stwierdziwszy brak quorum na sali obrad, posiedzenie Rady Miejskiej odroczył.

**Czy spełniłeś swój obowiązek względem głodnych i zziębniętych**

# List do Redakcji

W. Szanowny Panie Redaktorze!

W imię bezstronności, uprzejmie proszę Sz. Pana o umieszczenie w najbliższym numerze swego poczytnego pisma poniższych **uwag do sprostowania p. prezydenta Łaguny:**

Na artykuły moje w „Życiu Podlasia" o nieudolnej i szkodliwej gospodarce miejskiej p. wiceprezydenta Zdanowskiego, odpowiedział po paru tygodniach p. prezydent Łaguna, nadsyłając do Redakcji wymienionego pisma sprostowanie, w którym bierze w obronę tegoż p. Zd. i dowodzi, że większość stawianych mu przeze mnie zarzutów jest nieprawdziwa.

Nie jestem zarozumiały i ani przez chwilę nie upieraliby się przy swoim gdyby p. prezyd. Łaguna, na poparcie tego swego nieoczekiwanego stanowiska przytoczył jakieś rzeczowe dowody, że jestem w błędzie i że moja krytyczna ocena gospodarki miejskiej jest nieuzasadniona. Powiem szczerze, że czułbym się wtedy nawet niezmiernie szczęśliwy, bo przecież chodzi tu o rzecz b. ważną, o wymienienie sobie jasnego poglądu na sprawy, którymi tak bardzo interesuje się społeczeństwo siedleckie.

Niestety, odpowiedź p. prezyd. Łaguny zarzutów mych nie obala.

Oto jak wygląda sprostowanie p. prezyd. w świetle cyfr i faktów.

1) P. Łaguna zaprzecza, że miasto w ciągu 9 letniego okresu dysponowało przeszło 17 milionami zł. w postaci zwyczajnych i nadzwyczajnych. Stwierdzam, że p. prezydent Łaguna jest w tym wypadku w sprzeczności z podpisanymi przez cały Zarząd Miejski sprawozdaniami rachunkowymi tegoż Zarządu.

Według tych sprawozdań wydatki Zarządu Miejskiego w omawianym okresie wynosiły: 11.781.712.85 zł. zwyczajne; 5.379.512.46 nadzwyczajne, razem 17.161.226.31 zł. Jeżeli dochody zwyczajne wynosiły wtedy tylko 8.892.459.87 zł., to z tego wynika, że do zrównoważenia budżetu brakowało 8.268.766.44 zł. i że ten niedobór trzeba było pokryć z jakichś nadzwyczajnych źródeł. Tymi nadzwyczajnymi źródłami były: pożyczki, podatki inwestycyjne i subwencje. I źródła te w całej pełni zostały wykorzystane. To zaś dowodzi, że miasto w owym okresie rozporządzało nie 16.000.000, a nawet z górą 17.000.000 zł. Jeżeli podatku inwestycyjnego pobrano w tym czasie 459.281.97 zł. różnych subwencji otrzymano 734.351 zł. a inwest. nadzwyczajnych wpływów było przypuszczalnie około 70.000 zł., razem 1.263.622.97 to na pożyczki oraz inne zobowiązania wypada 7.005.133.47 zł. co się w zupełności pokrywa z moim twierdzeniem.

2) P. prezyd. Łaguna twierdzi, że nie prawdą jest że za te wszystkie fundusze mogliby mieć teraz miec w całym mieście wszystkie bruki, rozbudowaną i dobrze urządzoną elektrownię, tanie światło, dostateczną ilość doskonale wyposażonych w pomoce naukowe szkół, nowoczesny szpital miejski, wzorowe ochrony, sierocińce, boiska, kolonie robotnicze, dobrą kanalizację, wodociąg i wielkie inne urządzenia kulturalno - gospodarczo — zdrowotne, z jakich korzystają ludzie na zachodzie i wyliczą, iż na zrealizowanie tych inwestycji miasto powinno posiadać 8.515.000 zł. a takiego kapitału nie było.

Zgadzam się, że na wymienione inwestycje kapitałów nie było, ale mogły by być gdyby ich nie zmarnowano na roboty nie celowe i zbędne, i to właśnie jest największą tragedią nowej gospodarki miejskiej.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę opinię Związku Rew. Samorządu Teryt. w Warszawie, który szczegółowo badał stan finansowo - gospodarczy naszego miasta, to przeciętny roczny budżet zwyczajny normalny m. Siedlec nie powinien przekraczać kwoty 566.000 zł. już łącznie z obsługą długów, a za 9 lat kwotę — 5.694.000 zł. Tę opinię potwierdził również niejednokrotnie p. Wojewoda Lubelski, zalecając jaknajdalej idącą oszczędność. Bo wydatki zwyczajne to tylko wydatki wegetacyjne, związane z codziennymi czynnościami organów samorządu miejskiego. Ale gdybyśmy nawet powyższą przeciętną normę podwyższyli o 50% co byłoby już wielką rozrzutnością, to i w tym wypadku wydatki zwyczajne za okres 9 letni nie powinny przekraczać kwoty 7.641.000 zł. Z tego widać, że Zarząd Miejski powinien był zaoszczędzić conajmniej 1.251.459.87 zł. na potrzeby nadzwyczajne, np. na budowę nowych gmachów szkolnych i nowoczesnego szpitala miejskiego. Że takie oszczędności z budżetu zwyczajnego są możliwe, dowodzi tego fakt, że jednak w roku 1924 ówczesny Magistrat zaoszczędził, 159.413 zł., które przelano do budżetu nadzwyczajnego.

Tymczasem obecny Zarząd Miejski nie tylko żadnych oszczędności w budżecie zwyczajnym nie poczynił, ale jeszcze wydatkował więcej niż należało o kwotę 4.140.712.85 zł. Jeżeli do tej sumy dodamy sumę 5.379.513 zł. przeważnie bezużyteczne wydatkowanych na wydatki nadzwyczajne, to razem otrzymamy kwotę 9.520.226.31 zł. Starczyłoby to na wszystkie wymienione przez p. Łagunę inwestycje i pozostałoby jeszcze 1.005.226.31 zł. na inne dalsze potrzeby kulturalne miejskie. Te wszystkie inwestycje mieć powinniśmy bez zaciągania nowych pożyczek i bez nakładania na mieszkańców miasta nowych ciężarów podatkowych oraz bez dalszych ofiar na rzecz molocha magistrackiego, osłabiającego naszą gospodarkę miejską.

3) P. prezydent Łaguna twierdzi, że nie wykorzystano możliwości lepszego urządzenia miasta zostały zmarnowane i dowodzi, że w okresie ostatnich lat m a j ą t e k miasta wzrósł z kwoty 2.612.657 zł. do kwoty 5.918.831 zł., ponieważ wybudowano 3 gmachy szkolne, dom administracyjny, urządzono 4,5 klm. ulic i t.p. i t.p. Muszę stwierdzić, że zachodzi tu jakieś grubsze nieporozumienie, albowiem o ile mi wiadomo, cały majątek miasta został oszacowany przez specjalnie w tym celu powołaną komisję na 2.500.000 zł. łącznie z parkiem i skwerami ocenionymi na 500.000 zł., które nie były przez obecny Zarząd Miejski nabyte i które nie mogą być sprzedane, i razem z innymi placami przed budynkami i pod budynkami miejskimi, których oddzielnie sprzedać nie można, a których szacunek jest również o wygórowany. Co się tyczy inwestycji dokonanych przez obecny Zarząd Miejski, to sądzę, że nie rozminę się z prawdą, gdy ocenię je najwyżej na 1 milion zł., pominąwszy już okoliczność, że wiele z tych inwestycji jest zbędnych i wykonanych wadliwie.

4) Na twierdzenie pana Łaguny, że ani 1 metr kamienia z pozostałych z przebrukowywania ulic, żadnemu właścicielowi działki nie został sprzedany, oświadczam, że według sprawozdania za rok 1932/33 sprzedano brukowca za 3976 zł. a według sprawozdania za rok 1934/35 — za 2,547 zł. Nadmieniam też, że kamień zużyty na zabrukowanie ulic na Nowych Siedlcach również należy uważać za sprzedany, gdyż Zarząd Miejski pobiera za niego pieniądze od właścicieli działek.

5) Twierdzenie moje, że pierwotny kosztorys urządzenia ulic na N.S. był fantastyczny, opieram na budżecie za rok 1932-33, str. 70 gdzie wyliczono, że ułożenie chodników wynosi 635.018 zł. Realizacja robót miała nastąpić w ciągu 3-ch lat. W pierwszym roku właściciele działek mieli zapłacić 140.000 zł., a resztę później. Nadmieniam jeszcze, iż według dodatkowego projektu Magistratu urządzenie tych ulic miało kosztować aż 900.000 zł.

6) Co się tyczy planów parcelacji i zabudowania t. zw. terenów BGK., to jednak Zarząd Miejski nie zaprzecza, że sam je sporządził.

Że przywłaszczenie wymienionych terenów mogło nastąpić znacznie wcześniej, dowodzą tego wcześniejsze fakty przewłaszczeń prywatnych. W każdym razie, żeby nie było szkód, należało wstrzymać się z robotami przy urządzaniu tam ulic do czasu załatwienia wspomnianych formalności.

7) O robotach brukarskich i ziemnych nie warto więcej pisać, gdyż są one już znane każdemu obywatelowi, a wartość bruków może ocenić nawet każdy kot na łozankach. Nie chciałbym również ponownie omawiać działalności gospodarczej p. Zd. Zaznaczę tylko, że nie jest z jego strony wielką ofiarą iż pobiera wynagrodzenie według VII gr. Sądzę, że gdyby pozostał na swym dawnym stanowisku w Inspektoracie Szkolnym, to nie wiadomo czy posiadałby nawet IX stopień służbowy.

W sprawie mieszkania p. Zd. mogę tylko to jeszcze dodać, że ma ono powierzchnię 206 m² i możnaby z niego urządzić nawet apartament 10 pokojowy, oczywiście z wszelkimi wygodami. Konieczność związanych z tym mieszkaniem robót w posesji Zarządu Miejskiego i wysokość czynszu mieszkaniowego ustalały Komisje, złożone z pracowników miejskich, zależnych od p. Zd.

Co do punktu ostatniego, w którym p. Łaguna twierdzi, że wszystkie sprawozdania były badane przez Komisje Rewizyjne i zatwierdzone przez Rady Miejskie, to mogę wyjaśnić, że dawniej wiele rzeczy było uchwalonych na wiarę, na kredyt. Jednak większość obecnej Rady Miejskiej bardziej i więcej bezpośrednio interesuje się sprawami miasta.

*A. Strzałkowski*

# O wolność przekonań

Zdawałoby się, że w dzisiejszych czasach każdemu obywatelowi państwa przysługuje prawo do wybrania sobie takiego czy owakiego kierunku ideowego oraz do swobodnego wypowiadania swoich przekonań, byleby ani jednu ani drugie nie były sprzeczne z interesami państwa. Okazało się jednak, że w praktyce wolność przekonań „uprawiać" może jedynie człowiek niezrzeszony w żadnym związku, t. zw. złośliwie „dziki". My nauczyciele związkowcy, z terenu siedleckiego odczuliśmy teraz na własnej skórze, że należąc do Związku musimy się wyrzec własnej osobowości i przekonań, albowiem, do stanowienia o naszych przekonaniach powołanym się czuje Prezydium, ew. Plenum Zarządu Oddziału. Fakt ten nas bardzo nas przyprawił zdumienie. Solidaryzując się w zupełności z oświadczeniem Kolegi Związkowca, że Związek jest organizacją wyłącznie obrony zawodowej, nie możemy zrozumieć dlaczego i na jakiej zasadzie żądo się od nas wyrzeczenia się przekonaniom czy interesom pp. Wadeckiego, Kwiecienia i innych z Prezydium? Ani „godność" organizacyjna nie oznacza konieczności publicznego i oficjalnego zabierania głosu w sprawach pozazwiązkowych, ani „karność" organizacyjna nie wymaga niewolniczego zaprzedania swoich przekonań i to za cenę około 4-ch złotych miesięcznie, wpłacanych z kieszeni „niewolnika" na rzecz „patrona".

Zaiste oryginalna forma współczesnego niewolnictwa, do której niewolnik dopłaca za samą przyjemność nazywania się niewolnikiem. Zresztą godność organizacyjna ważniejsza jest nawet od karności, któremi to pojęciami szermują panowie z Prezydium. Ponieważ godność organizacyjna została mocno szarpnięta w miejscowej opinii wskutek nieobliczalnego wystąpienia Prezydium na łamach pisma bynajmniej nie związkowego i ponieważ interes związku i jego dobre imię bardziej mi leży na sercu niż dobre imię Miejscowego Prezydium, przeto nie waham się wystąpić również publicznie na łamach pisma również niezwiązkowego w obronie tej właśnie godności organizacyjnej.

Stwierdzam, że kolega Związkowiec miał pełne prawo moralne wbrew „karności organizacyjnej" przeciwstawić się Prezydium, które beztaktownym wystąpieniem ośmieszyło Związek i obruszyło przeciw niemu opinię. Szklankę zimnej wody, podaną życzliwie przez Kolegę Związkowca, należało wypić i ochłonąć, a nie pozywać go przed wątpliwej wartości autorytet Prezydium, bo to wygląda już wprost humorystycznie.

Stwierdzam bowiem dalej, że panowie z prezydium nie reprezentują w tym wypadku ogółu nauczycieli związkowców, a przyjmując na siebie wystąpienie p. Wadeckiego, okazali brak ność li tylko w stosunku do p. W. nie ogółu związkowców i są w „lojalności" bardziej łodosobnieni przypuszczają.

Gdybym nawet założył, że nauczielstwo z miasta całkowicie solidaryzuje się z p. Wadeckim — a, że nie jest, wiem — to istnieje jeszcze uczycielstwo z powiatu, które z p. gistratem siedleckim nie ma żadnych interesów ani łączności i w sprawie Zdanowskiego nie ma potrzeby wypowiadać. A może Panowie z Prezydium zapomnieli, że istnieje jeszcze nauczycielstwo w powiecie, albo prostu uważają, że i wśród nas trzeba przeprowadzić kastowy podział arystokratów z miasta i chłopców z wsi, których istnienia nie trzeba brać pod uwagę i z których zdanie się liczyć nie potrzeba?

Jeżeli jednak p. Wadecki i Kwiecieniem i resztą Prezydium zechcą odgrywać wśród tutejszego nauczielstwa związkowego rolę mającą pięża, to przypominam, że nawet lepiej jest nieomylny tylko w sprawie religii, a we wszelkich innych kwestiach pozostawia wyznawcom swobodę przekonań.

*Czesław Dylewicz.*

Zawady.

# Kronika

### Zebranie Lubelskiego Komitetu dla Spraw Młodzieży Wiejskiej

W ubiegłym tygodniu odbyło się w lokalu Lubelskiej Izby Rolniczej posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Spraw Młodzieży Wiejskiej, w którym wzięli udział: prezes Wojewódzkiego Komitetu senator F. Lechnicki, przedstawiciel centralnego Komitetu Spraw Młodzieży Wiejskiej p. Napiórkowski, naczelnik K. Woyno, dyr. Załuski, reprezentant Związku Strzeleckiego inż. M. Kościuszko, dyr. Odyniecki, kierownik Wydziału oświatowo pozaszkolnej Kuratorium p. Stelli, przedstawicieli Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży p. Gawdzik i przedstawicieli Wojewódzkiego Związku Młodzi Wsi p. Frąk.

Po zagajeniu przez przewodniczącego zebrania p. F. Lechnickiego wysłuchano sprawozdania z akcji przysposobienia rolniczego za rok 1936, którym zakończyło pracę 730 zespołów grupujących 4935 uczestników z terenu 467 miejscowości województwa. Na licznej reprezentowaną organizacją pracach przysposobienia rolniczego nie Związek Młodej Wsi, który obejmował 47% całej roboty, następnie Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży oraz Związek Strzelecki.

Akcja została zakończona na pokazach i egzaminach powiatowych, które odbyły się jesienią ubiegłego roku (a o których informowaliśmy Szanownych Czytelników.) Podczas egzaminów wyróżniono najlepsze zespoły, które otrzymały nagrody w postaci bibliotecek oraz kursów korespondencyjnych im. Staszica, — w ten sposób łącznie zapatrzono 207 ogniw organizacji młodzieży w pomoce oświatowe do prac samokształcenia rolniczego.

Z kolei charakteryzowano zaplanowanie akcji przysposobienia rolniczego na rok 1937 oraz przeprowadzone prace oświatowe i organizacyjne — organizację młodzieży rozpoczęty i prowadzą obecnie zbiorowe prace samokształceniowe na terenie sześciuset miejscowości w 1100 zespołach, grupujących 8600 uczestników.

W okresie grudnia i stycznia przeprowadzono w 17 powiatach kilkudniowe kursy dla przodowników.

Poza kursami dla przodowników przeprowadza się kursy rejonowe dla wszystkich uczestników, których przewiduje się 150.

W pracach tych z roku na rok obserwuje się znaczny wzrost oraz coraz ściślejsze ujęcie organizacyjne i kontrolę. Podkreślić również należy wysoki stopień docenienia tych prac o charakterze oświaty rolniczej pozaszkolnej przez czynniki samorządu rolniczego oraz terytorialnego, co wyraża się w znacznych dotacjach finansowych na cele zaangażowania w powiatach specjalnych instruktorów, oraz na wydatki rzeczowe. W przeliczeniu rzeczowym na r. 1937/38 łączna suma tych zasiłków wyniesie około 90.000 zł.

Trzeba również podkreślić dodatni objaw dość wysokich świadczeń finansowych na rzecz akcji przysposobienia rolniczego, ze strony samej młodzieży.

Dążeniem sfer kierowniczych jest połączenie zagadnień produkcji i zbytu w przysposobieniu gospodarczym młodzieży, obejmującym przysposobienie rolnicze oraz spółdzielcze.

— o —

### Ze Związku Oficerów Rezerwy

Zarząd Z. O. R. komunikuje, że w dn. 14 marca br. (niedziela) o godz. 10.30 w sali konferencyjnej Rady Miejskiej w Siedlcach (Magistrat I p.) odbędzie się Walne Zgromadzenie członków. Na porządku dziennym, po za innymi sprawami organizacyjnymi znajdą się: 1) wybory prezesa, dwu wiceprezesów i pozostałych członków zarządu, oraz Komisji Rewizyjnej, 2) Zatwierdzenie budżetu na rok 1937.

### Sprostowanie

W związku z umieszczeniem przez „Życie Podlasia" Nr. 9 w artykule „Echa oświadczenia", wiadomości ze Z. O. R., Zarząd Związku Oficerów Rezerwy, Koło w Siedlcach, komunikuje, że nieprawdą jest jakoby „oświadczenie protestujące przeciwko wystąpieniu Rady Miejskiej zostało podpisane przez p. Gulewicza wbrew jednomyślnej uchwale Z. O. R." — Prawdą natomiast jest, że oświadczenie to prezes Koła Z. O. R. p. Gulewicz podpisał bez uprzedniego porozumienia się z zarządem. Zarząd Koła Z. O. R. na posiedzeniu w dniu 19.II br., akces umieszczony pod wspomnianym oświadczeniem postanowił wycofać. Podpis ZOR. pod tym oświadczeniem figurował wbrew uchwale Zarządu jedynie wobec technicznych trudności usunięcia go z wydrukowanego już Nr. 4 czasopisma „Ziemia Siedlecka".

### Z Federacji PZOO.

W dniu 28 lutego b.r. odbyło się w Siedlcach Walne Zebranie Federacji PZOO. Mimo nieprzybycia delegatów Związku POW. i Rezerwistów dokonano wyboru nowych władz Federacji na rok bieżący, co, wobec istnienia od dłuższego czasu stanu naprężenia między tymi organizacjami i Federacją, nie przyczyni się napewno do konsolidacji.

Do sprawy tej powrócimy jeszcze we właściwym czasie.



### Z życia podoficerów WP. w st. sp. w Siedlcach

W dniu 20 grudnia ub. r. odbyło się Roczne Walne Zebranie członków Związku Podoficerów Wojsk Polskich w stanie spoczynku Koła Siedlce, na którym Zarząd Koła zdał sprawozdanie z działalności organizacyjnej Koła, a następnie wybrano nowy Zarząd i Komisję Rewizyjną Koła na rok 1937.

a) Zarząd koła:
Prezes Jan Dulawa (ponownie)
Sekretarz Stanisław Jodłowski
Skarbnik Władysław Heyda
Zastępca Franciszek Targosz
„ Stefan Czajka

b) Komisja rewizyjna
Jan Kowalczyk, Antoni Hrab i Bronisław Szlachowicz.

c) Delegaci do Federacji P.Z.O.O.
Jan Dulawa, St. Jodłowski i Wł. Heyda.

Głównym celem Związku jest:

(§ 3 statutu):

Utrzymanie członków w stałej gotowości do obrony ojczyzny, drogą ścisłej współpracy z armią czynną i w myśl wskazań Naczelnych Władz Wojskowych, z którymi Związek ma za zadanie utrzymywać stałą łączność.

Pozatem Związek od swych członków wymaga ścisłej lojalności względem Rzeczypospolitej Polskiej i współdziałania z władzami państwowymi oraz powstrzymywania się od bezpośredniej i pośredniej działalności partyjnej (politycznej).

### Z Rodziny Leśnika

Staraniem Koła Rodziny Leśnika w Siedlcach wyglosiła P. Leontyna Klosińska, członek Koła, odczyt p. t. „W trosce o wychowanie człowieka".

W temacie przez siebie obranym prelegentka przedstawiła znaczenie wpływu otoczenia na rozwój psychiki człowieka od lat najwcześniejszych do wieku dojrzałości, podkreślając dobry przykład jako zasadę i podstawę wychowania.

— o —

Zjazd gospodarczy z dn. 10 marca 1934 r. uchwalił pięcioletni program budowy dróg, z którego wynika, że powiat miał zalecone wykonać:

w 1933 r. zabrukowanie ulic w 3-ch osiedlach wybudować, nowych dróg 14,5 km.,

w 1935 r. zabrukowanie ulic w 17-tu osiedlach, wybudować nowych dróg 15,5 km.

w 1936 r. zabrukowanie ulic w 18-tu osiedlach, wybudować nowych dróg 16 klm.

w 1937r. zabrukowanie ulic w 22-ch osiedlach, wybudować nowych dróg 17,5 klm.

wykonanie uchwalonego programu polecono Pow. Zarz. Drogowemu.

Według sprawozdań z gospodarki drogowej za w/w lata wynika:

że w 1934 r. zabrukowano ulice w 7-miu osiedlach, wybudowano nowych dróg 14,556 klm.

w 1935 r. zabrukowano ulice w 15-tu osiedlach, wybudowano nowych dróg 21,623 klm.

w 1936 r. zabrukowano ulice w 23-ch osiedlach, wybudowano nowych dróg 22,41 klm. wobec czego, można stwierdzić z zadowoleniem, że program nietylko został wykonany w granicach zamierzonych, ale znacznie przekroczony, np. w 1936 r. wykonano 140% zamierzeń.

Ludność powiatu, doceniając znaczenie dróg i rozumiejąc, iż tylko pomocą w naturze można sprawę drogową posunąć naprzód, udzieliła w roku 1934 świadczeń w naturze dla budowy dróg na sumę 266.478 zł., koszt robocizny fachowej pokryto gotówką na sumę 39.164 zł., w 1935 r. świadczeń uzyskano na sumę 289.218 zł., koszt brukarza i mostów wyniósł — 45.865 zł. w 1936 r. uzyskano świadczeniami 338.539 zł. wydatkowano gotówką na roboty brukarskie i budowę mostów 53.200 zł. (dane z roku 1936 nie są dokładne ze względu na niezamknięty rok budż. 1936/37).

Powyższe dane wskazują nam, że w ciągu ostatnich 3-ch lat przybyło na terenie powiatu 58.5 klm. dróg o nawierzchni twardej, w tym wybrukowano ulice w 45 osiedlach, jednocześnie naprawiono kapitalnie 128 klm. dróg gruntowych, nie mówiąc o naprawach tymczasowych (prowizorycznych). Na powyższy cel otrzymano świadczeniami około 894 tys. zł., wydatkowano gotówką około 138 tys. zł.

W/g zestawień Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego za rok 1935 i 1936 wynika, że powiat Siedlecki jest pod względem budowy dróg na 1-ym miejscu.

Wydział Powiatowy w Siedlcach za tak wydajną pracę w terenie każdego roku udziela gminom zasiłki bezzwrotne, które za ostatnie dwa lata (sezony robót) przedstawiają się następująco:

| | | 1935 r. | | | 1936 r. | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Gm. Sarnaki | za 3,27 klm. bruku | — | 5.687 zł. | za 4,5 klm. | — | 9.710 zł. |
| 2 | „ Przesmyki | 2.04 „ „ | „ | 1.982 „ | „ 2.58 „ | „ | 5.083 „ |
| 3 | „ Tarków | 2,33 „ „ | „ | 3.182 „ | „ 2,56 „ | „ | 5.376 „ |
| 4 | „ Krześlin | 1,05 „ „ | „ | 1.450 „ | „ 1,46 „ | „ | 1.581 „ |
| 5 | „ Łysów | 1,99 „ „ | „ | 3.880 „ | „ 1,38 „ | „ | 1.671 „ |
| 6 | „ Skupie | 1,64 „ „ | „ | 891 „ | „ 1,22 „ | „ | 1.565 „ |
| 7 | „ Niwiski | 1,32 „ „ | „ | 1.445 „ | „ 1,19 „ | „ | 445 „ |
| 8 | „ Huszlew | 0,48 „ „ | „ | 499 „ | „ 1,01 „ | „ | 1.405 „ |
| 9 | „ Górki | 0,24 „ „ | „ | 384 „ | „ 0,82 „ | „ | 1.295 „ |
| 10 | „ Kornica | 0,74 „ „ | „ | 891 „ | „ 0,75 „ | „ | 671 „ |
| 11 | „ Świniarów | 0,70 „ „ | „ | 1.112 „ | „ 0,74 „ | „ | 922 „ |
| 12 | „ Łosice | 1,28 „ „ | „ | 1.756 „ | „ 0,72 „ | „ | 935 „ |
| 13 | „ Wodynie | 1,45 „ „ | „ | 316 „ | „ 0,66 „ | „ | 605 „ |
| 14 | „ Stok-Ruski | 0,49 „ „ | „ | 328 „ | „ 0,62 „ | „ | 528 „ |
| 15 | „ Król. Niwa | 0,44 „ „ | „ | 434 „ | „ 0,54 „ | „ | 667 „ |
| 16 | „ Żeliszew | 0,42 „ „ | „ | 942 „ | „ 0,48 „ | „ | 788 „ |
| 17 | „ Mordy | 0,85 „ „ | „ | 371 „ | „ 0,32 „ | „ | 188 „ |
| 18 | „ Zbuczyn | — | | — | „ 0,04 „ | | — |
| 19 | „ Domanice | 0,51 „ | „ | 821 „ | „ 0,42 „ | „ | 1.651 „ |
| 20 | „ Olszanka | 0,38 „ | „ | 901 „ | „ 0,36 „ | „ | 651 „ |
| 21 | „ Sp. drog. | — | „ | 7.641 „ | — | „ | 4.500 „ |

Ilość robót brukarskich, wykonanych przez spółkę drogową, umieszczona jest w rubrykach gm. Tarków, Przesmyki i m. Mordy.

Jak z powyższego wynika, nie wszystkie gminy otrzymują zasiłki w takiej wysokości, w jakiej mogłyby otrzymać. Świadczyć to może tylko o nieudolności lub zupełnym braku zainteresowania i ambicji Rad Gminnych, i Zarządów tych Gmin, gdyż tylko te czynniki mogą sprawę drogową przy dobrych chęciach skierować na inne tory, aniżeli obecnie.

Wyjątek stanowić mogą gminy Czuryły, Wiśniew, Zbuczyn, Starawieś i Skórzec, które nie mają kamienia, chociaż przy dobrych chęciach mogłyby wykonać pewną ilość dróg o na-

### Komunikat

W dniu 24 b.m. odbyło się zebranie Komisji Rewizyjnej Wojew. Obywat. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrob. w Lublinie przy współudziale i pod przewodnictwem p. Makarewicza, wiceprezesa Okręg. Izby Kontroli Państwa w Kielcach. Na wstępie omówiono dotychczasową działalność Komisji Rewizyjnej, która przeprowadziła kontrole magazynów i ksiąg Wojew. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

W dalszym ciągu zastanawiano się nad sposobami racjonalnej kontroli. Przewodniczący zebrania wiceprezes Okr. Izby Kontroli zakomunikował, że do kontroli Wojew. Komitetu delegowani będą pp. inspektorzy z NIK. którzy wspólnie z członkami Komisji Rewizyjnej Ogólnopolskiego Obywat. Komitetu ZPB. przeprowadzać będą kontrolę ścisłą.

W końcu omówiono dotychczasową działalność Komisji Rewizyjnych Powiatowych i Miejskich Obywat. Komitetów i stwierdzono, że praca tych Komisyj wymaga uaktywnienia. Postanowiono na to położyć szczególny nacisk.

### Ciężkie uszkodzenie ciała

Między mieszkańcami wsi Próchenki pow. siedleckiego Prokopiukiem Kazimierzem a Makarukiem Józefem na tle nieporozumień osobistych wynikł spór, a następnie bójka w czasie której Makaruk uderzył Prokopiuka tępem narzędziem w głowę, wybijając mu dziurę w czaszce. Prokopiuka w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Siedlcach.

### Zwłoki noworodka

Na cmentarzu kościelnym w Łosicach pow. siedleckiego znaleziono owinięte w szmaty zwłoki noworodka płci męskiej liczącego parę dni. Zwłoki zabezpieczono do decyzji władz sądowo-lekarskich, za wyrodną zaś matkę wszczęto poszukiwania.

### Zaginięcie umysłowo chorego

Umysłowo chory Herszko Miller zam. w Siedlcach ul. Sienkiewicza, lat 17, przed paru dniami wydalił się z domu i do tej pory nie powrócił. Mimo wszczętych przez rodzinę poszukiwania Millera nie odnaleziono. Przypuszczalnie wydalił się poza miasto Siedlce.

# Budowa dróg w powiecie Siedleckim

wierzchni twardej, np. 200 — 500 m. Tymbardziej, iż w latach 1928 — 30 roboty takie na swym terenie prowadziły.

Obecnie gminy winny na przyszły rok budowlany 1937 dołożyć wszelkich starań i wysiłków, by przy normalnej realizacji wymierzonych świadczeń, stosunkowo niższych, przy ściślejszym i doskonalszym dozorze, wykonać zamierzone w wyższych granicach roboty.

c. d. n.

*R. Dębiński*

## List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec ukazania się w „Ziemi Siedleckiej" wezwania Przezydium ZNP. o ujawnienie nazwiska „nauczyciela związkowca", uprzejmie proszę o podanie do publicznej wiadomości, że autorem listu byłem ja.

Łączę wyrazy wysokiego poważania.

*Tadeusz Niedzielski*

Siedlce dn. 1 III. 1937.

## List do redakcji

Szanowny Pan Redaktorze!

W numerze 7 „Ziemi Podlasia" z dnia 14 lutego 1937 r. ukazała się odpowiedź Zarządu Pow. Zw. Młodej Wsi na „Panu X. w odpowiedzi", ponieważ z pisałam notatki o pracy Koła Młodzieży Wiejskiej w Łupinach, uważam za stosowne zabrać w tej sprawie głos i dla porządku wyjaśnić:

Zarząd Pow. Zw. Młodej Wsi pisze: „Uwagi powyższe są tym charakterystyczne, że nie są ścisłe". Otóż jeżeli chodzi o nazwanie p. W. Instruktorka to stwierdzam, że młodzież zgrupowana w Kole M.W. tak p. W. nazywa, gdyby w notatce była wzmianka, że to była płatna Instruktorka ZPZMW. miały rację, a tak, to nie całkiem.

Zarząd PZMW. pisze: bl „do Łupin zamierzała przyjechać nie żadna instruktorka, lecz jedna z członkiń Związku, która pracuje zupełnie bezinteresownie i z tego tytułu nie jest obowiązana do wyjeżdżania w teren i Powiatowy Związek za jej dowolną bezczynność nie może brać odpowiedzialności". Otóż pod tym oświadczeniem podpisałabym się całkowicie, gdyby nie malenkie „ale" nie żąda, by ktoś wyjeżdżał w teren o ile nie chce, ale z chwilą gdy ktoś umówi się z jakąś organizacją, że przyjedzie do niej — powinien przyjechać, względnie ile sam nie może — umienić ktoś go w tym zastąpić. Sądzę, że pomiędzy członkami ZPZMW. jest ścisły kontakt i sprawy te są uzgadniane przed wyjazdem w teren. Punkt 2 — rozumiem, no bo jakaś dość silna natóż oprawda nie za silny no i siła wyższa choroba, zrozumiałam.

W punkcie d ZPZMW. pisze: „prezesowi Koła M. w Łupinach kol. Zajączowi znane są powyższe powody nieobecności „Instruktorki w Kole". Otóż gdyby było tak naprawdę, że te rzeczy zostały po takie wyjaśnione byłoby to zrozumiałe, ale tak, to wygląda na to, że p. Zając przedtym o tym wiedział, to pocóż wyjeżdżał do autobusu, a jednak sprawa przedstawiała się w ten sposób, że p. Zając wyjechał dnia 17.I.1937 do autobusu, czekał dość długo i po niezjawieniu się p. W. wrócił rozgoryczony i sądzę, że słusznie. W notatce nie było nieścisłości i bajek poza nazwaniem tylko p. W. Instruktorką, tak chcę tego Zarząd PZMW. W notatce tej chodziło tylko o zwrócenie odpowiednim czynnikom uwagi na Koło M.W. w Łupinach, a przez to spowodowanie zainteresowania się tą organizacją i otoczenie jej pewną opieką. Ze swej strony sprawę uważam za wyczerpaną i do niej wracała nie będę.

Zechce Pan Redaktor przyjąć wyrazy szacunku i poważania.

*Milkowska Olga*
*w Olszycu Szlacheckim*
*gm. i poczt. Domanice*

## Nie gniewajcie się wójcie

Bo to uważacie wójcie odemnie się tę parę złotych gminie nie należy. Jakiem więc prawem sekwestrator upomnienia nasyła i do chudoby się zabiera? I choć do cna roztajało musiałem siwka założyć i do Urzędu Skarbowego się wypuścić. Złość mnie ino ogarnęła, bo powiadają, że to nie ich rzecz, jako że gminne należności ściągają. Myślę sobie, nie, tylko z wójtem trzeba pogadać i całą rzecz dokumentnie wyłożyć.

Pamiętacie, jak to w zeszłe lato nakaz do wsi przyszedł, żeby kamienie na drogę co do powiatu prowadzi, wozić. Niejako było i nieporęcznie, bo ludziska potrochu już do zniw się zabierali. Ale nakaz święta rzecz i trzeba było wozić. Ino, że pokwitowań niektórzy nie wydawali, jako że niby kwitowanie się skończył, a nowego nie było w zapasie. Niewiele się kto o to troszczył, bo wiadomo, że jak się raz zrobiło, to przecie nikt się o to więcej upominać nie będzie. Ale, że nie wadzi mieć czarno na białem, więc się raz i drugi w gminie o papier upominałem. Obietnica była, że się to pokwitowanie wypisze ale po niedzieli, bo do roboty pomocnik miał dużo, a tu i w papiery trzeba było zajrzeć, żeby formalnie i ono, na ile kamieni i kiedy kwit wystawić. A że sprawa się przewlekała, więc też jakoś to się w pamięci zatarło.

A tu ci masz, papierek przychodzi żeby w dwa tygodnie zapłacić te kilka złotych za kamień, co się go niby nie wywiozło. Jakiś widocznie nieporządek w was, wójcie, w gminie jest, jeżeli się po raz drugi o to samo upominacie. Nijakich ja tu swarów robić nie chcę i nawet się temu nie dziwię, bo przy robocie i pomylić się łacno. Jakoś to jednak załatwić trzeba, bobym w sumieniu spokoju nie zaznał, gdyby przyszło gotowizną nakaz zapłacić i to jeszcze razem z kosztami egzekucji i za upomnienie.

No i trzebaby jakoś w pamięci se zapisać, żeby się takie rzeczy więcej nie znachodziły, bo to wiecie i nerwy człek traci i konia z wozem tłucze i jeszcze podania pisać musi.

Nie gniewajcie się, alem se musiał trochę popuścić, bo aż mię rozdymało ze złości.

*Maciej Przekora*

## Plotki hiszpańskie

Jak donosi nam z Sewien znakomity mąż z Istratu (miejsce to jest w pobliżu Alkazaru), bronią się jeszcze twierdze Grenady, ale w Grenadzie zaraza. To też znaczna część rajców opuściła niebezpieczne mury, w których pozostał Zdance wraz z garstką rycerzy.

Rajcowie oczekują pomyślnego wiatru, któryby oczyścił atmosferę, dotychczas jednak powierzchnia jeziora nad którym leży Grenada, nie zmarszczyła się żadnym ożywczym podmuchem.

Podobno trzy razy księżyc odmienił się [illegible] ...morta...

*w.*

## Kącik radiowy

**Tydzień radiowy rolnika.**

od 7.III do 13.III.1937 r.

W niedzielę dn. 7.III w porannej części „Audycji dla wsi" o godz. 2.03 „Gazetka rolnicza" w opracowaniu red. St. Jagiełły.

O godz. 8.25 popularny wśród rolników autor, jeden z najstarszych instruktorów, p. Antoni Piątkowski, wygłosi gawędę p.t. „Jak zające i kuropatwy podniosły gospodarstwa i kulturę we wsi Dembsko". Posłuchamy, jak gospodarze wsi Dembsko wykorzystali dochód, uzyskany z dzierżawy polowania i co przy okazji uregulowania tej sprawy zrobili dla swej gromady.

W popołudniowej „Audycji dla wsi" o godz. 15.30 z Poznania nadany będzie dialog, opracowany przez p. Witolda Sulisiera p.t. „O czym stary Jakób dowiedział się od młodego Andrzeja", w którym autor podkreśli wartość prowadzenia zapisków gospodarczych, które są podstawą do zaprowadzenia prawidłowej gospodarki.

O godz. 15.45 „Przegląd rynków produktów rolnych".

W poniedziałek dn. 8.III o godz. 18.50 na wszystkie rozgłośnie nadana będzie pogadanka p.t. „Kółka rolnicze na przedwiośniu", w której pan Józef Zdzienicki omówi znaczenie dla rozwoju gospodarstw wiejskich właściwie pojętej roli i odpowiednio zorganizowanej pracy kółek rolniczych w okresie przedwiosennym.

We wtorek dn. 9.III o godz. 12.50 „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Markowskiego.

W środę dn. 10.III o godz. 18.50 wszystkie rozgłośnie transmitować będą pogadankę p.t. „Dość pstrokaciczny", w której p. Stanisław Sienicki, gospodarz z pow. Ostrów Mazowiecki poruszy sprawę ujednostajnienia pogłowia bydła.

W czwartek dn. 11.III. o g. 12.50 praktyczną pogadankę p.t. „Wczesne ziemniaki dadzą dobry dochód" wygłosi p. Stanisław Leliwa.

W piątek dn. 12.III o godz. 18.50 w programie ogólno-polskim „Nowiny leśne" w opracowaniu prof. Jana Kloski.

W sobotę dn. 13.III o godz. 12.50 „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Tarkowskiego.

Poza tym w programie radiowym znajdziemy kilka pogadanek dla kobiet, na które zwracamy specjalną uwagę.

W poniedziałek dn. 8.III. o g. 12.50 Eugenia Topolska wygłosi pogadankę p. t. „Wszystkie dzieci mają równe prawa do miłości matki", we środę dn. 10.III Wanda Boye z Wilna wygłosi o godz. 12.50 pogadankę p.t. „Przy balii", a w piątek dn. 12.III również o godz. 12.50, Maria Golańska mówić będzie na temat „Przed świętami na wsi".

**OKULISTA Dr. Lucjan Weingartt z Warszawy przyjmuje chorych na oczy w Siedlcach, ulica Kilińskiego 14 we wtorki i piątki od godz. 11—2 p. p**

W dn. 11.III r.b. w Świetlicy Koła Rodziny Leśnika o godzinie 18-ej

**p. Zienkiewicz wygłosi odczyt p. t. „Małżeństwo".**

WSTĘP 20 GR.

Dnia 20 marca 1937 r. **zostanie otwarta w Siedlcach, przy ul. Sienkiewicza 35,** filia znanego warszawskiego MAGAZYNU OBUWIA

**Jan Cichocki**

która stale posiadać będzie na składzie wielki wybór **eleganckiego i trwałego obuwia.**

**Dnia 6 marca ZOSTAŁA OTWARTA w Siedlcach przy ul. Pułaskiego 9 (obok Kina Światowid)**

**JATKA CHRZEŚCIJAŃSKA**

**prowadzona przez fachowca z poznańskiego.**

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, że otworzyłam **Gabinet Kosmetyczny** pod firmą

**LODA**

**przy ul. Teatralnej 4-2**

W zakładzie tym wykonywane są wszelkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki, a w szczególności masaż twarzy, zapobieganie zwiędnięciu mięśni, odmładzanie skóry, usuwanie zmarszczek, trwałe przyciemnianie brwi i rzęs, barwienie włosów na różne odcienie „Maquillage", manicure, pedicure, ondulacja. **Ceny niskie.**

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że otworzyłem magazyn gotowych ubiorów **w Siedlcach przy ul. Pułaskiego 22** (dawniej Piękna)

pod firmą **RÓŻOWYKWIAT**

Polecam duży wybór płaszczy mundurów szkolnych, garniturków, płaszczyków dziecinnych i płaszczy damskich.

**wykonanie solidne ceny przystępne**

**ZAWIADOMIENIE**

Stolarnia mechaniczna—miejska, dzierżawiona przez Związek Oficerów WP w stanie spoczynku, podaje do wiadomości, że **p. Piotr Redas i p. Stanisław Cygański nie są udziałowcami przedsiębiorstwa.**

**ZARZĄD**

**LECZNICA**

**LEKARSKO DENTYSTYCZNA**

**Siedlce, ul. Sienkiewicza 33, tel. 118**

Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu, zęby sztuczne, korony porcelanowe. **Wojskowym i urzędnikom spłaty i ustępstwa.** Przyjmują codziennie lekarze specjaliści od 9-ej rano do 9-ej wieczór.

**DR. S. TENENBAUM** Siedlce, Piłsudskiego 50, b. mieszkanie d-ra Gościckiego.

Specjalność: choroby kobiece i wewnętrzne. Po dłuższej specjalizacji w szpitalu Św. Łazarza w Warszawie leczę choroby weneryczne.

**LEKARZ-STOMATOLOG**

**Wacław Kolczyński**

**w Siedlcach, Piłsudskiego Nr. 16.**

Schorzenia jamy ustnej, leczenie zębów regulacje zębów, szczęki oraz zęby sztuczne.

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH

**Dr. Med. Maksymilian SCHLEICHER**

**Siedlce, ul. Kilińskiego 24.**

KSIĘGI BIERCZE KWITARIUSZE I INNE DRUKI DLA ZARZĄDÓW GMINNYCH

POSIADA NA SKŁADZIE

**DRUKARNIA POLSKA**

ZYGMUNTA POKRZYWIŃSKIEGO

SEDLCE, PUŁASKIEGO 9, TEL. 3.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca: *Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza* Redaktor: *Tadeusz Zemlicki*

DRUKARNIA POLSKA Z. Pokrzywińskiego Siedlce, ul. Pułaskiego 9, tel. 3.